

sygn. akt III AUa 11/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Urszula Iwanowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2023 r., w Szczecinie, na rozprawie

sprawy z odwołania T. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 października 2021 r., sygn. akt VI U 1079/21

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie oraz zasądza od T. M. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

sędzia Urszula Iwanowska

III A Ua 11/22

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 marca 2021 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił T. M. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 25 listopada 2020 r. mężu B. M. (1) wskazując, że z dokumentacji znajdującej się w aktach zgromadzonych w toku postępowania wyjaśniającego wynika, iż ubezpieczona nie zamieszkiwała i nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłym B. M. (1).

W odwołaniu od powyższej decyzji T. M. (1) wniosła o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu B. M. (1) zarzucając jej:

- brak przeprowadzenia przez organ rentowy właściwego i całościowego postępowania wyjaśniającego polegającego m.in. na rozpytaniu członków rodziny zmarłego oraz jego żony na okoliczność tego czy strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, czy wspólnie zamieszkiwały i jak wyglądały ich wzajemne relacje, a nadto brak rozpytania sąsiadów i znajomych zmarłego oraz jego żony, w tym zamieszkujących na terenie G., celem ustalenia okoliczności podanych wyżej,

- brak uwzględnienia przez organ rentowy wyjaśnień złożonych przez ubezpieczoną co do planów małżonków, następnie przez nich zrealizowanych dot. zamieszkiwania przez nich w G. oraz choroby męża i pogorszenia stanu jego zdrowia co zaważyło na zamieszkaniu przez nich w domu córki w Ś. i leczeniu tam B. M. (1),

- brak uwzględnienia przez organ rentowy umowy najmu lokalu mieszkalnego położonego w G., z której wynika, że umowa najmu została zawarta na czas określony i brak było możliwości jej wypowiedzenia przed upływem ustalonego okresu jej trwania, co tym samym uzasadniało dalsze trwanie umowy i rodziło konieczność opłacania czynszu najmu przez zmarłego i jego żonę,

- brak uwzględnienia przez organ rentowy okoliczności zaprzestania wykonywania przez odwołującą się pracy na podstawie umowy zlecenia, opuszczenia przez nią mieszkania w G. i dalszego zamieszkiwania przez nią z mężem w domu ich córki w Ś., a nadto wykonywania przez nią opieki nad mężem w czasie jego choroby, gdy przebywał on w domu oraz w okresie późniejszym gdy był w szpitalu,

- nadinterpretację przez organ rentowy informacji przedstawionych przez odwołującą się i błędne wyprowadzenie wniosków ze zgromadzonych informacji.

Odwołująca podkreśliła, że prowadziła ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych podtrzymując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej T. M. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu B. M. (1), poczynawszy od 1 grudnia 2020 r. (punkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz T. M. (1) kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

B. M. (1) urodzony w dniu (...) i T. H. urodzona dnia (...) w dniu 4 stycznia 1975 r. zawarli związek małżeński. Po ślubie T. H. przyjęła nazwisko męża. T. i B. M. (1) pobrali się w młodym wieku, po ślubie małżonkowie zamieszkali wraz z rodzicami ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym we wsi Ż., szybko zostali rodzicami córki Ż.. Niedługo po ślubie mąż ubezpieczonej został powołany do odbycia służby wojskowej, ubezpieczona zajmowała się przez 2 lata wychowaniem córki. Po powrocie męża z wojska małżonkowie podjęli starania, aby zamieszkać osobno i usamodzielnąć się, podjęli pracę i wynajęli mieszkanie, córka poszła do przedszkola. Po dwóch latach przenieśli się do przekazanego im przez ojca ubezpieczonej 1/2 domu jednorodzinnego (piętro budynku w stanie surowym) w O. przy ul. (...). Małżonkowie wspólnym staraniem i wysiłkiem wyremontowali lokal, zaciągnięte na ten cel kredyty w banku i zakładach pracy zostały przez nich spłacone po kilku latach. W tym czasie ubezpieczona urodziła dwoje dzieci córki: A. i M., które zmarły przy porodach. Te zdarzenia odbyły się na zdrowiu małżonków.

W 2005 r. małżonkowie stracili mieszkanie (brak aktu notarialnego zajmowanego mieszkania) i musieli wyprowadzić się z zajmowanego mieszkania w O.. Z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia, małżonkowie nie byli w stanie szukać mieszkania, aby zamieszkać samodzielnie, więc zamieszkali u córki w Ś. przy ul. (...). Ubezpieczona wraz z mężem wspólnie czynili nakłady na nieruchomości córki.

Mąż ubezpieczonej podjął pracę w miejscowym Zakładzie (...) (praca zmianowa), ona zaś pomagała córce w wychowaniu wnuczek. Kiedy wnuczki stały się samodzielne oboje z mężem planowali wyprowadzkę, wspólny zakup mieszkania w G., na co wspólnie zbierali pieniądze i co nastąpić miało po przejściu B. M. (1) na emeryturę.

Z uwagi na powyższe plany ubezpieczona okresowo podejmowała pracę, opiekując się osobami starszymi m.in. S. K. znajomą z G., u której pomieszkiwała. W trakcie tej pracy ubezpieczoną odwiedzał jej mąż, który pomagał w drobnych pracach w domu i ogrodzie należącym do podopiecznej ubezpieczonej.

Po pewnym czasie ubezpieczonej udało się podjąć w G. pracę w jej zawodzie, świadczyła usługi krawieckie w punkcie usługowym.

Małżonkowie wspólnie znaleźli mieszkanie w G., które w dniu 6 lipca 2019 r. ubezpieczona wynajęła. Mieszkanie to małżonkowie wspólnie wyremontowali i urządzili według swoich upodobań. Ubezpieczona zameldowała się pod adresem ul.(...)(...)-(...) G., w dniu 13 września 2019 r.

T. M. (1) w tygodniu pracowała w G., na weekendy, święta oraz urlopy jeździła do domu córki, wolny czas spędzała z mężem. B. M. (1) często przyjeżdżał do wynajmowanego przez żonę mieszkania. Małżonkowie wspólnie ponosili (z pieniędzy pochodzących z majątku wspólnego) koszt najmu, na który składał się czynsz najmu 1.500 zł miesięcznie oraz opłaty dodatkowe: czynsz 448 zł, opłaty za gaz i prąd (około 45 zł), za prąd (około 174 zł). Mimo posiadania odrębnych rachunków bankowych oraz indywidualnego rozliczania się z podatku, małżonkowie wspólnie pokrywali wszelkie zobowiązania i wydatki na życie.

Wybuch pandemii oraz nagle pogorszenie stanu zdrowia B. M. (1), związana z tym konieczność leczenia specjalistycznego oraz pobytu męża w szpitalach: w P., w B. i w P. pokrzyżowały plany małżonków co do wspólnego zamieszkania. W trakcie pobytu w szpitalu w okresie od 30 czerwca 2020 r. do 9 lipca 2020 r. u B. M. (1) zdiagnozowano wtórny nowotwór wątroby – zmiany o charakterze meta, guz nerki o radiologicznych cechach złośliwości, guzki w płucach, podejrzenie przewlekłej białaczki limfatycznej. W trakcie hospitalizacji w dniach od 28 września 2020 r. do 2 października 2020 r. u B. M. (1) rozpoznano wtórny nowotwór złośliwy mózgu i opon mózgowych, przerzuty do mózgu.

Z uwagi na chorobę mąż ubezpieczonej wymagał stałej opieki i częstych wizyt u specjalistów, które zmarły miał zapewnione w Ś. oraz regionie.

Po zdiagnozowaniu choroby u męża ubezpieczona zrezygnowała z wykonywania pracy i w lipcu 2020 r. przeprowadziła się do domu córki, gdzie zamieszkiwał jej mąż. Z uwagi na stan zdrowia B. M. (1) wymagał opieki, którą sprawowała nad nim córka i żona wspierająca męża w chorobie.

Po postawieniu diagnozy przez lekarzy specjalistów podjęto stosowne leczenie w Klinice (...) w B.. Po zastosowanej terapii nastąpiła pewna poprawa, ale pojawiły się problemy z przemieszczaniem się B. M. (1), co w konsekwencji doprowadziło do złamania szyjki kości udowej lewej. Kiedy B. M. (1) trafił do szpitala w P. stwierdzono zakażenie chorobą C.-19 i przewieziony został do szpitala zakaźnego w P., gdzie na skutek bezruchu wystąpiła choroba niedokrwienna nogi prawej. B. M. (1) został przewieziony w dniu 9 listopada 2020 r. do Szpitala (...) w P., gdzie amputowano chorą prawą nogę, co w konsekwencji doprowadziło do jego śmierci.

Ze względu na pandemię ubezpieczona nie mogła odwiedzać męża w szpitalu.

Śmierć męża była dla ubezpieczonej dramatycznym przeżyciem, ubezpieczona pozostaje w leczeniu psychiatrycznym. Organizacją pochówku zajęła się córka ubezpieczonej Ż. A., która zleciła wszelkie formalności (łącznie z pobraniem zasiłku chorobowego) firmie pogrzebowej.

B. M. (1) zmarł w dniu 25 listopada 2020 r. W chwili śmierci B. M. (1) przysługiwało prawo do emerytury przyznane decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 sierpnia 2019 r. Wysokość świadczenia do wypłaty od 1 sierpnia 2020 r. wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym wynosiła 4.687,56 zł. Dodatek pielęgnacyjny został ubezpieczonemu przyznany w oparciu o orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 25 sierpnia 2020 r., którą stwierdzono niezdolność do samodzielnej egzystencji spowodowaną z uwagi na rozpoznane u B. M. (1) schorzenia: nowotwór wtórny wątroby zmiany o charakterze meta, guz nerki prawej o radiologicznych cechach złośliwości, guzki w płucach, podejrzenie przewlekłej białaczki limfatycznej, cukrzyca typu 2, zmiany zwyrodnieniowe kolana lewego, stan po złamaniu kłykcia przyśrodkowego kości.

W dniu 7 grudnia 2020 r. ubezpieczona złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym mężu.

T. M. (1) od dnia 2 lipca 2017 r. tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego posiada prawo do emerytury. Wysokość świadczenia do wypłaty wyniosła 970,89 zł. Ubezpieczona jest osobą niepełnosprawną w stopniu

umiarkowanym, choruje na wirusowe zapalenie wątroby typu C, ma stwierdzoną chorobę nadciśnieniową serca, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa oraz żylaki obu kończyn dolnych.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Najpierw sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że niniejsza sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym zgodnie z treścią art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.), stanowiącym, że jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

Następnie Sąd ten wskazał, że stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych przed organem rentowym oraz przedłożonych przez ubezpieczoną w toku postępowania sądowego, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Prymat wiarygodności sąd meriti przyznał także zeznaniom świadków, które były przekonywujące, logiczne i spójne, pokrywały się z wyjaśnieniami wnioskodawczyni. Prymat wiarygodności przyznał Sąd także wyjaśnieniom ubezpieczonej, które były spójne, konsekwentne i zbieżne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że stosownie do treści art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 291 ze zm. w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania; powoływana dalej jako: ustawa rentowa), renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Warunkiem ogólnym powstania prawa do renty rodzinnej jest więc określony status zmarłego (żywiciela rodziny) w chwili śmierci. Status ów wyraża się ustalonym prawem do emerytury lub renty, względnie spełnianiem wymogów, co do uzyskania jednego z tych świadczeń. Jednocześnie warunkiem ogólnym przyznania prawa do renty rodzinnej jest przynależność do kręgu uprawnionych członków rodziny zmarłego, wymienionych w art. 67 powołanej wyżej ustawy, na gruncie którego do renty rodzinnej uprawnieni są: dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione; przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej; małżonek (wdowa i wdowiec) oraz rodzice zmarłego. Warunki szczególne przyznania prawa do renty rodzinnej regulują przepisy art. 68-71 ustawy rentowej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że zmarły B. M. (1) zarówno w dacie śmierci, jak wcześniej, poczynając od roku 2019, miał ustalone przez organ rentowy prawo do emerytury. Niesporne było również i to, że w dacie swojej śmierci był osobą zoną z T. M. (1). W kontekście zgłoszonego przez ubezpieczoną żądania przyznania jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu koniecznym było więc rozstrzygnięcie, czy ubezpieczona spełniała szczególne przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej przewidziane przepisami omawianej ustawy, bowiem zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy rentowej, wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie

niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2 (art. 70 ust. 2 ustawy). Stosownie do ustępu 3 powołanego przepisu, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej tylko wówczas, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Zatem Sąd Okręgowy miał na uwadze, że T. M. (1) w dacie śmierci męża, B. M. (1) miała ukończony 64 rok życia. Oznacza to, że zostało przez nią spełnione kryterium wieku uprawniającego do nabycia prawa do renty rodzinnej, o jakim mowa w przepisie art. 70 ust. 2 ustawy rentowej. W powyższej sytuacji jedyną okolicznością sporną było to, czy ubezpieczona, jako wdowa mogła nabyć prawo do renty rodzinnej.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji zauważył, że przepis art. 70 ust. 3 ustawy rentowej był źródłem kontrowersji dotyczących orzekania o prawie wdowy do renty rodzinnej zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie.

W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06 (OSNP 2007/9-10/138) Sąd Najwyższy podkreślił, że kluczowym zagadnieniem jest wykładnia pojęcia niepozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, czego - wobec definicyjnej luki prawnej w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych - nie da się rozwikłać bez ustalenia realnych więzi małżeńskich na gruncie instytucji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Jak wskazał, podstawowe normy tego prawa przewidują, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.). Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swoich sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). W ramach tych zasadniczych regulacji prawa rodzinnego uprawnione jest więc założenie, że o małżeństwie (art. 23 k.r.o.) oraz o potrzebach rodziny - w rozumieniu art. 27 k.r.o. - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Nieistotne lub przemijające zakłócenia dotyczące wspólnego pożycia nie podważają stanu pozostawania w faktycznej wspólności małżeńskiej.

Pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy rentowej, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Inaczej rzecz ujmując, wymaganie pozostawania w faktycznej wspólnocie małżeńskiej sprawia, że dla spełnienia tego dodatkowego warunku nabycia prawa do renty rodzinnej nie wystarcza samo występowanie zewnętrznych oznak w postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach. Z kolei, ocena czy małżonkowie do dnia śmierci jednego z nich pozostawali we wspólności małżeńskiej należy w pierwszej kolejności do organu rentowego, a potem sądu, który weryfikuje trafność decyzji odmawiającej przyznania prawa do renty rodzinnej. W takiej sytuacji, do sądów ubezpieczeń społecznych należy ocena, czy w konkretnych stanach faktycznych małżonkowie korzystali, czy też nie z praw małżeńskich i realizowali powinności małżeńskie. Istnienie wspólności małżeńskiej należy zatem oceniać na podstawie wszelkich okoliczności faktycznych, które - w przypadku braku formalnego orzeczenia rozvodu lub separacji i równoczesnego nieistnienia

dowodów na całkowite rozbitcie faktycznych więzi małżeńskich małżeństwa - mogą wskazywać na utrzymanie faktycznej wspólności małżeńskiej.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 listopada 2006 r., II UK 105/06 (LEX nr 950405) Sąd Najwyższy podkreślił, iż w związku z tym, że renta ma na celu wyrównanie luki wytworzonej po zgonie męża w stanie materialnym wdowy, należy istotne znaczenie przy ustalaniu stanu pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej przypisać majątkowym powiązaniom małżonków. Jak zaakcentował, skoro ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tych małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa, wypełniając obowiązki wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), w ocenie prawa do renty rodzinnej inne więzi łączące małżonków - poza więzami natury finansowej - mają znaczenie drugorzędne. Prowadzi to do wniosku, że we wspólności małżeńskiej pozostaje wdowa, która - mimo rozkładu pożycia w rozumieniu art. 56 § 1 albo art. 61¹ k.r.o. - czerpie środki utrzymania z zasobów męża, a zerwanie tej wspólności na skutek zgonu męża konstruuje warunek prawa do świadczenia należnego z tytułu utraty żywiciela. Zaś w przywołanym powyżej uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2006 r. (III UZP 3/06) Sąd Najwyższy wskazał na potrzebę badania, czy utrzymywanie istotnych i rzeczywistych małżeńskich więzi gospodarczych nie wskazywało na zachowanie wspólności małżeńskiej, która wynikała z okazywania troski o wspólne rodzinne potrzeby i wzajemnego poszanowania praw małżeńskich i rodzinnych. Jak podkreślił, w takim majątkowym aspekcie wspólnoty małżeńskiej i alimentacyjnej funkcji renty rodzinnej, która zmierza do zrekompensowania dochodów, z których małżonka mogła korzystać do śmierci męża, nie zawsze uzasadnione jest restrykcyjne uznanie, że małżonkowie, którzy majątkowo współdziałali dla dobra rodziny dotkniętej kryzysem małżeńskim, nie pozostawali we wspólności małżeńskiej dla potrzeb orzekania o rencie rodzinnej. Wspólność małżeńska powinna obejmować wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Przyjmuje się zatem, że wspólność małżeńska musi być wspólnością faktyczną.

Mając powyższe na uwadze i odnosząc to do realiów niniejszej sprawy, na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, iż między małżonkami występowała wspólność małżeńska w rozumieniu powyżej przytoczonego stanowiska doktryny. Na powyższą ocenę nie mógł wpłynąć fakt okresowego osobnego zamieszkiwania ubezpieczonej w G., a zmarłego u córki w Ś., fakt ten nie może być interpretowany jako brak wspólności małżeńskiej czy trwały rozkład pożycia małżeńskiego, albowiem zamiar zerwania tej wspólności wynikać musiałby wyraźnie z woli małżonków, a nie z okoliczności obiektywno-organizacyjnych, wywołanych sytuacją materialną małżonków i chęcią pozyskania środków na realizację planów dotyczących zakupu mieszkania.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że decyzja ubezpieczonej o podjęciu zatrudnienia za G. była spowodowana trudną sytuacją zawodową wnioskodawczyni oraz brakiem możliwości wykonywania zatrudnienia zgodnego z posiadanym zawodem w miejscu dotychczasowego zamieszkania. Przy czym, Sąd ten zwrócił też uwagę, że w indywidualnej sytuacji można uznać istnienie wspólności małżeńskiej między małżonkami, żyjącymi od kilku lat oddzielnie - w szczególności przy uwzględnieniu szczególnych niezależnych od woli małżonków okoliczności, które w swoisty sposób kształtują relacje małżeńskie, zwłaszcza gdy takie okoliczności jak warunki życiowe, niemożność znalezienia pracy czy też zły stan zdrowia są niezależne od woli stron i mogą prowadzić do okresowego, a czasami nawet wieloletniego osobnego zamieszkiwania małżonków (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 lutego 2018 r., III AUa 374/17).

W niniejszej sprawie sąd meriti przyjął więc, że małżonkowie pomimo rozłąki związanej z podjęciem przez ubezpieczoną zatrudnienia w G. wspólnie znaleźli mieszkanie, które w dniu 6 lipca 2019 r. ubezpieczona wynajęła, a które małżonkowie wspólnie wyremontowali i urządzili. Z ustaleń Sądu wynika, iż T. M. (1) w tygodniu pracowała w G., na weekendy, święta oraz urlopy jeździła do domu córki, wolny czas spędzała z mężem. Z zeznań świadków I. H. i J. K. wynika, iż B. M. (1) przyjeżdżał do wynajmowanego przez żonę mieszkania. Świadek I. H. widywała męża ubezpieczonej jak przyjeżdżał do G., spotykała małżonków na mieści i widywała podczas wspólnych zakupów. Świadek J. K. widywała męża ubezpieczonej w wynajmowanym przez nią mieszkaniu, została przez małżonków poinformowana

o chęci zakupu mieszkania w G.. Co więcej z zeznań M. Ś. wynika, iż B. M. (1) odwiedzał żonę nawet wówczas gdy zajmowała się opieką nad S. K. babcią świadka. Pomagał wówczas żonie, kosił trawę czy pomagał w drobnych pracach w domu, w którym pomieszkiwała. Nadto za istotne Sąd Okręgowy uznał, że małżonkowie, po przejściu B. M. (1) na emeryturę planowali wspólnie zamieszkać w G.. Na plany te wskazywali w swych zeznaniach córka ubezpieczonej Ż. A. oraz M. R. jej kuzynka. Na powyższe wskazywali również pozostali świadkowie I. H., która zeznała, iż ubezpieczona miała zamiar z mężem kupić mieszkanie, świadek J. K., która w ramach wykonywanego zawodu zajmowała się rynkiem nieruchomości, wskazała, iż zaczęła rozglądać się dla małżonków za mieszkaniem w atrakcyjnej cenie. Świadek wskazała, iż z pierwszej oferty wycofali się sprzedający, a kiedy znalazła drugą ofertę ubezpieczona poinformowała ją, że musi poczekać, bo mąż poważnie zachorował. Również świadek E. M. wskazała, iż ubezpieczona mówiła jej, że planują się tu osiedlić, gdy mąż otrzyma emeryturę. Wspólne plany małżonków pokrzyżowała choroba B. M. (1), a w konsekwencji jego śmierć. Co istotne po zdiagnozowaniu choroby męża, ubezpieczona zrezygnowała z wykonywania pracy i w lipcu 2020 r. przeprowadziła się do domu córki, gdzie zamieszkiwał jej mąż, opiekowała się nim oraz wspierała go w chorobie. Na powyższe wskazali w swych zeznaniach Ż. A. oraz M. R. oraz świadek I. H., która zeznała, iż ubezpieczona w lipcu 2020 r. przeniosła się ponownie do męża oraz J. K., która zeznała, iż dzwoniła latem do ubezpieczonej, bo miała parę rzeczy do przeróbek krawieckich, ale ta poinformowała ją, że mąż jest bardzo chory i musi z nim zostać.

W ocenie sądu pierwszej instancji powyższe wskazuje, iż między małżonkami w dacie śmierci B. M. (1) istniała wspólność małżeńska, a małżonków łączyły więzy zarówno emocjonalne i duchowe, jak i ekonomiczne, na co nie miał wpływu fakt zamieszkiwania i pracy wnioskodawczyni w innej niż jej mąż miejscowości. Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd przyjął, że małżonkowie mimo posiadania odrębnych rachunków bankowych oraz indywidualnego rozliczania się z podatków, wspólnie pokrywali wszelkie zobowiązania i wydatki na życie, czynili wspólne oszczędności na zakup mieszkania. Na powyższe wskazywała w swych wyjaśnieniach ubezpieczona oraz świadkowie Ż. A. oraz M. R., a także świadek M. Ś., która zeznała, iż babcia mówiła jej, że mąż ubezpieczonej pomaga jej finansowo.

Natomiast zdaniem tego Sądu podnoszone przez organ rentowy okoliczności dotyczące rzekomego braku wspólności małżeńskiej dotyczące odrębnego rozliczania się małżonków z podatków, uznać należy za chybione, albowiem wybór sposobu dokonywania rozliczeń podatkowych przez małżonków jest ich autonomicznym prawem, i nie może absolutnie w żaden sposób wpływać na oceny wzajemnych relacji w małżeństwie. Co więcej jak wynika z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka córki ubezpieczonej i zmarłego Ż. A. rodzice nie korzystali z żadnych odliczeń dlatego rozliczali się oddzielnie. Na powyższe w swych zeznaniach wskazała również przesłuchana w charakterze świadka M. R. kuzynki ubezpieczonej, która wskazała, iż małżonkowie nie rozliczali się wspólnie z podatków, gdyż nie było takiej uzasadnionej potrzeby, B. M. (1) rozliczał zakład pracy, ubezpieczoną ZUS, podkreślając, iż żaden z małżonków nie mógł korzystać z odliczeń w podatku na kupowane leki.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczyni, jako pozostająca we wspólności małżeńskiej z mężem, spełniła wszystkie przesłanki do uzyskania renty rodzinnej wobec czego na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał T. M. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu B. M. (1) począwszy od 1 grudnia 2020 r.

Ponadto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) Sąd zasądził od organu rentowego na rzecz T. M. (1) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- naruszenie art. 70 w związku z art. 67 ustawy rentowej
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy,

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału,
- naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu z oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków z niej nie wynikających, przyjmując, że odwołująca ma prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu B. M. (1) począwszy od grudnia 2020 r.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg maksymalnych stawek wynikających z norm prawnych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że sąd pierwszej instancji wbrew ustaleniom stanu faktycznego przyjął, że odwołująca zamieszkiwała i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe ze zmarłym mężem. Natomiast zdaniem apelującego, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należy uznać, że odwołująca nie zamieszkiwała i nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłym, bowiem małżonkowie nie posiadali wspólnego rachunku bankowego, nie rozliczali się wspólnie, a opiekę nad zmarłym, w trakcie nasilenia się jego choroby, przejęła córka. Dalej organ zaznaczył, że to córka organizowała pogrzeb i otrzymała zasiłek pogrzebowy po zmarłym. Zaś odwołująca nie przedłożyła żadnych dowodów na okoliczność wspólnego ponoszenia kosztów za wynajęte mieszkanie w G. czy partycypacji w kosztach utrzymania domu córki. Odwołująca nie wykazała także, że pomagała mężowi w regulowaniu jego zobowiązań finansowych, kupowała leki. W ocenie apelującego ubezpieczona nie wykazała również, że mąż pomagał jej finansowo. Jednocześnie organ podkreślił, że ustalił, iż odwołująca wynajmowała od 2012 roku lokal mieszkalny w G. sama, bez męża. Czynnosc za lokal wynosił 1.500,00 zł plus opłaty eksploatacyjne, a odwołująca nie przedłożyła ani dokumentów potwierdzających fakt wspólnego zamieszkiwania z mężem, ani dowodów na wspólne pokrywanie kosztów wynajmowanego mieszkania. Przy czym, zdaniem skarżącego wynajęcie mieszkania przez odwołującą z koniecznością ponoszenia związanych z tym kosztów było co najmniej nieuzasadnione biorąc pod uwagę brak zatrudnienia w G. przez odwołującą i chorobę męża, która powodowała konieczność ponoszenia kosztów leczenia. Apelujący zwrócił też uwagę, że w latach 2015-2019 odwołująca w ogóle nie rozliczała się z Urzędem Skarbowym, a więc nie miała żadnych dochodów, a B. M. (2) rozliczał się sam. Ponadto z umowy najmu podpisanej przez odwołującą z wynajmującą wynika, że strony dopuściły możliwość wcześniejszego rozwiązania umowy i że okres wypowiedzenia umowy wynosi 14 dni. Skarżący zwrócił też uwagę, że każda umowa bez względu na to, czy zawarta na czas określony czy nieokreślony może zostać rozwiązana na mocy porozumienia stron. Według organu biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe i zasady logiki można przyjąć, że wynajmujący, w zaistniałych okolicznościach sprawy wyraziłby zgodę na rozwiązanie umowy najmu, a odwołująca nie generowałaby niepotrzebnych kosztów. Odwołująca nie wykazała, że przynajmniej próbowała porozumieć się z wynajmującym.

Ponadto apelujący zarzucił, że tezy podnoszone w trakcie postępowania przed sądem pierwszej instancji o opiekowaniu się przez odwołującą chorym nie znajduje uzasadnienia w przedłożonych dokumentach medycznych. Wynika z nich, że B. M. (1) wymagał opieki, a nie wynika kto i czy tę opiekę sprawował.

Na potwierdzenie swojego stanowiska skarżący przywołał wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 marca 2021 r., w którym wskazano, że małżonkowie są zobowiązani do wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Wspólne zamieszkiwanie jest niewątpliwie jedną z zasadniczych postaci realizacji obowiązku wspólnego pożycia”; a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2019 r., III UK 278/18, w którym wyjaśniono, iż pozostawanie we wspólności małżeńskiej nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność

małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Prawo do renty rodzinnej uzależnione jest, po myśli art. 70 ust. 3 ustawy rentowej od pozostawania przez małżonków we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci jednego z nich. Powody, choćby najbardziej usprawiedliwione, dla których ten warunek nie został spełniony, nie mają znaczenia dla rozpatrywanego uprawnienia. Nadto apelujący wskazał, że w wyroku z dnia 7 maja 2019 r., II UK 579/17, Sąd Najwyższy stwierdził, że pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej.

Zdaniem apelującego sąd pierwszej instancji nie potwierdził, że umowa najmu zawarta pomiędzy odwołującą, a T. G. dotyczyła również zmarłego. Wynajmująca nie została zgłoszona na świadka przez odwołującą na potwierdzenie tego faktu. Organ rentowy nie znajdował uzasadnienia do wezwania tej osoby na świadka, bo przyjmował treść umowy za zgodną ze stanem rzeczywistym, a więc, że została zawarta wyłącznie pomiędzy odwołującą, a wynajmującą. Zdaniem organu rentowego odwołująca nie udowodniła, że zmarły mąż był współnajemcą mieszkania. Skarżący zarzucił, że Sąd przyjął, iż odwołująca wraz z mężem znaleźli mieszkanie w G. i wspólnie je wyremontowali oraz urządzili według swoich upodobań. Natomiast zgodnie z umową najmu najemca bez pisemnej zgody nie może dokonywać żadnych ulepszeń, adaptacji ani innych zmian w lokalu, w szczególności zmian trwałych. Odwołująca nie przedłożyła żadnych dokumentów potwierdzających zgodę najemcy na remont.

Nadto skarżący zwrócił uwagę, że odwołująca często podkreślała, iż mieli zamieszkać wspólnie w G. jak tylko mąż przejdzie na emeryturę. Przy czym mąż przeszedł na emeryturę 20 sierpnia 2019 r., odwołująca wynajęła mieszkanie we wrześniu 2019 r., a więc miesiąc później - dlaczego więc nie zamieszkali razem? Sąd pierwszej instancji pominął w ogóle tę okoliczność, nie wyjaśnił jej, błędnie przyjął, że moment wspólnego zamieszkania małżonków w G. nie nastąpił. Odwołująca nie przedstawiła żadnych świadków, którzy potwierdziliby, że przyjeżdżała do męża, robiła zakupy, opiekowała się nim, a zeznania córki nie mogą być obiektywne gdyż dotyczą rodziców.

Zdaniem apelującego nie do przyjęcia jest argument, że mąż w trakcie leczenia musiał przebywać w Ś. i dlatego odwołująca pozostawiła męża w domu córki i sama przeprowadziła się do G.. Poza tym, jeżeli odwołująca była związana z córką i jej rodziną, jak twierdzi Sąd, argumentując swój wyrok to dlaczego odwołująca pozostawiła nie tylko męża, ale również córkę i jej rodzinę, i przeniosła się do G.. Zwłaszcza, jeżeli taka decyzja była nieuzasadniona ekonomicznie.

W odpowiedzi na apelację T. M. (1), działając przez pełnomocnika wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego przed sądem drugiej instancji wg norm przepisanych podnosząc, że apelacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowym i wszechstronnym przeanalizowaniem sprawy przez sąd pierwszej instancji.

Ubezpieczona wskazała, że argumentacja przytoczona przez organ rentowy w treści apelacji była znana sądowi pierwszej instancji, bowiem jest ona powieleniem stanowiska organu rentowego prezentowanego w dotychczas złożonych pismach. Nie zawiera ona żadnych nowych informacji. Organ rentowy opiera się jedynie na subiektywnej (odpowiadającej jemu) i wybiórczej analizie dowodów pomijając szereg dowodów, jak np. zeznania świadków przesłuchanych przez sąd pierwszej instancji, z których jednoznacznie wynika, że pomiędzy ubezpieczoną i jej małżonkiem B. M. (1) istniała wspólność małżeńska, a małżonków łączyły więź emocjonalna, duchowa i ekonomiczna.

Sąd Apelacyjny ustalił i rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

Analiza całego zgromadzonego materiału dowodowego i dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, przy rozważeniu zarzutów apelacji, doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania o potrzebie uzupełnienia postępowania dowodowego celem ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, bez naruszenia zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Wyjaśnić bowiem trzeba, że celem postępowania apelacyjnego jest wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd Apelacyjny jest sądem orzekającym na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym i w związku z tym obowiązany jest poczynić własne ustalenia faktyczne oraz - stosownie do wyników tych ustaleń - zastosować właściwe przepisy prawa materialnego.

Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego ustalił, że:

T. M. (2) w latach 1984-1990 oraz 1995-2002 prowadziła działalność gospodarczą – usługi krawieckie.

dowód: kwestionariusz dotyczący okresów składowych i nieskładkowych k. 3

akt ZUS ustalenie kapitału początkowego.

W Ś. w domu należącym do córki Ż. A. małżonkowie M. mieli do dyspozycji piętro, które obejmowało salon, sypialnię, kuchnię i łazienkę. Ponadto był tam jeszcze jeden pokój, z którego korzystała wnuczka.

dowód: zeznanie ubezpieczonej e-protokół z dnia 17 stycznia 2023 r.

00:23:45.056 – 00:24:53.728;

zeznanie świadka M. B. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 01:07:42.040.

T. M. (2) w dokumentach składanych do ZUS już od 13 lipca 2012 r. wskazywała adres zamieszkania – G., ul. (...) i tam odbierała korespondencję.

dowód: k. 122 i 224 akt ZUS o rentę / emeryturę T. M. (2),

k. 16 akt ZUS o ustaleniu kapitału początkowego T. M. (2).

W dniu 4 marca 2020 r. T. M. (2) złożył w organie rentowym wniosek o zmianę danych osobowych, w którym jako adres zamieszkania wskazała G., ul. (...).

dowód: k. 225 akt ZUS o rentę / emeryturę T. M. (2).

T. M. (1) wynajmowała już mieszkanie w G., jeszcze przed zawarciem umowy najmu w lipcu 2019 r.

dowód: zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 00:44:11.692, 00/.45,.21.16.572; 00.45.26.396,

k. 122 i 224 akt ZUS o rentę / emeryturę T. M. (2),

k. 16 akt ZUS o ustaleniu kapitału początkowego T. M. (2).

k. 225 akt ZUS o rentę / emeryturę T. M. (2).

T. M. (1) w G. zajmowała się opieką nad osobami starszymi i usługami krawieckimi.

dowód: zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 00:53:36.376.

T. M. (2) i B. M. (2) posiadali odrębne konta bankowe. Żaden z małżonków nie upoważnił drugiego małżonka do dostępu do swojego konta (bezsporne, nadto dowód: informacja o nr konta k. 108 i 199 akt ZUS o rentę / emeryturę T. M. (2); k. 1 akt ZUS o emeryturę B. M. (1)).

T. M. (2) od listopada 2013 r. pobierała świadczenie przedemerytalne (bezsporne, a nadto dowód: decyzja z dnia 15 listopada 2013 r. k. 148 akt ZUS o rentę / emeryturę T. M. (2)).

Z świadczeń wypłacanych przez organ rentowy na rzecz T. M. (2) były dokonywane potrącenia należności, których egzekucję prowadził komornik (bezsporne, nadto dowód: k. 161-198, 201, 204-205 akt ZUS o rentę / emeryturę T. M. (1)).

B. M. (2) od 15 października 1991 r. do 19 lipca 2019 r. był pracownikiem Zakładów (...) w Ł. w Zakładzie Produkcyjnym w Ś..

Od dnia 14 stycznia do dnia 9 lipca 2019 r. nieprzerwanie przebywał na zwolnieniu lekarskim.

dowód: świadectwo pracy k. 7 akt ZUS B. M. (1).

Wynagrodzenie za pracę wpływało na konto B. M. (1) z reguły dnia 9 następnego miesiąca po miesiącu pracy i wynosiło ono 3.053,11 zł za XII 2017 r., za I 2018 r. - 2.509,65 zł, za II - 2.423,30 zł, za III - 2.642 zł, za IV - 2.081 zł, za V - 2.657,61 zł, za VI - 2.771,31 zł, za VII - 2.941,11 zł, za VIII - 2.904,99 zł, za IX - 2.717,08 zł, za X - 3.012,68 zł, za XI - 2.666,11 zł, za XII - 2.312,19 zł, za I 2019 r. - 2.337,54 zł, za II - 1.972,28 zł, za III - 2.186,31 zł, za IV - 2.115,30 zł, za V - 2.186,31 zł, za VI - 2.115,30 zł, za VII - 1.694,79 zł, za VIII 2019 r. - 3.117,53 zł.

dowód: zestawienie operacji na koncie bankowym k. 182-183verte.

B. M. (1) przebywał w szpitalu:

- od 30 czerwca do 9 lipca 2020 r.
- od 18 do 20 lipca 2020 r.
- od 25 sierpnia do 2 września 2020 r.
- od 28 września do 2 października 2020 r.
- od 3 października do 3 listopada 2020 r.
- od 7 do 9 listopada 2020 r.
- od 9 do 22 listopada 2020 r.
- od 22 do 25 listopada 2020 r.

dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 91-94, 95-96, 97-98, 99-101, 102, 103, 110-111, 112-113.

Do szpitala (...) trafił z uwagi na osłabienie, bóle brzucha i nieprawidłowości w badaniach laboratoryjnych, co wskazuje, że już przed dniem 30 czerwca 2020 r. jego stan zdrowia był nieprawidłowy i to w znacznym stopniu.

dowód: karta informacyjna – epikryza k. 93 verte.

W dniu 27 sierpnia 2019 r. B. M. (1) otrzymał świadczenie z ZUS w kwocie 8.466,46 zł, kolejne świadczenie uzyskał w dniu 24 września 2019 r. w kwocie 4.256,73 zł, a od października 2019 r. do lutego 2020 r. otrzymywał to świadczenie miesięczne w kwocie 4.305,73 zł, w marcu 2020 r. świadczenie wypłacono w kwocie 4.705,65 zł, w kwietniu w kwocie 5.438,65 zł, a od maja do września w kwocie po 4.457,65 zł, w październiku – 5.147,38 zł i w miesiącu śmierci 4.687,56 zł.

dowód: zestawienie operacji na koncie bankowym k. 184-186.

B. M. (2) po wypłacie wynagrodzenia pobierał z konta raz w miesiącu kwotę 2.000 – 3.000 zł, czasami 5.000 zł.

dowód: zestawienie operacji na koncie bankowym k. 182-183.

Również po przejściu na emeryturę B. M. (2) pobierał raz w miesiącu gotówkę z konta 3.000-4.000 zł, czasami 5.000 zł, a od marca 2020 r. przelewy z rachunku bankowego ojca wykonywała Ż. A. opłacając rachunki, wypłacając gotówkę.

dowód: zestawienie operacji na koncie bankowym k. 182-186.

W dniu 22 stycznia 2020 r. T. M. (2) podpisała umowę zlecenia na przerabianie i szycie ubrań, drobne przeróbki krawieckie na okres do 30 czerwca 2020 r.

dowód: umowa zlecenia nr (...) k. 21.

T. M. (2) legitymowała się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z dnia 17 września 2019 r. wydanym na okres do 30 września 2022 r., ze wskazaniem, że ten stopień niepełnosprawności istnieje od 8 maja 2019 r. z powodu 02-P (choroby psychiczne), 05-R (upośledzenie narządu ruchu), 07-S (choroby układu oddechowego i krążenia).

dowód: orzeczenie k. 20.

Ż. A. od 2006 r. jest pracownikiem w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w P., obecnie na stanowisku zastępcy kierownika. Pracę wykonuje od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30. Do pracy ze Ś. dojeżdża własnym samochodem.

dowód: zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 00:49:45.908-00:50:12.160.

W czasie nieobecności T. M. (1) w Ś., B. M. (1) sam wykonywał pranie, a żywił się z rodziną córki. Co jakiś czas dokładał się do jedzenia przekazując gotówkę córce.

dowód: zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 00:50:46.832-00:51:14.120.

Ż. A. była upoważniona od 29 sierpnia 2019 r. przez B. M. (1) do jego konta bankowego, była wskazana jako osoba uposażona w umowie ubezpieczenia przez B. M. (1), to ona była wskazana przez ojca jako uprawniona do otrzymywania informacji o jego stanie zdrowia.

dowód: zeznanie T. M. (1) e-protokół z dnia 17 stycznia 2023 r.

00:33:53.040-00:34:09.728; 00:35:55.468;

zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 00:51:36.232-00:52:19.760 i 00:54:59.408;

zestawienie operacji na koncie bankowym k. 183 verte.

Ż. A. nie jest upoważniona do konta bankowego T. M. (1).

dowód: zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 00:45:20.796.

Ż. A. korzystając z konta bankowego B. M. (1) dokonywała opłat za dom, zakupu sprzętu medycznego jaki potrzebował, pokrywała wydatki związane z wykonaniem remontu w domu w Ś., gdy stał się osobą niepełnosprawną, finansowała zakup mebli, telewizora dla taty.

dowód: zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 00:47:37.340-00:48:27.788,

zestawienie operacji na koncie bankowym k. 184-186.

Na życzenie taty Ż. A. dokonywała też przelewy z jego konta dla wnuczek – jej córek M. i A. A. (1).

dowód: zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 00:48:37.236-00:49:26.044,

zeznanie świadka M. B. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 01:14:39.786.

B. M. (1) na nic nie narzekał, zawsze było dobrze tak jak jest.

dowód: zeznanie świadka Ż. A. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 01:02:20.768.

Dla B. M. (2) całym życiem była praca i rodzina. Dla wnuczki M. był on wspaniałą, kochaną osobą.

dowód: zeznanie świadka M. B. e-protokół z dnia 17 stycznia

2023 r. 01:11:43.586.

Po śmierci B. M. (1) środki z jego konta w kwocie 30.150 zł pobrała córka Ż. A., która je zagospodarowała.

dowód: pismo Banku (...) k. 181,

zeznanie ubezpieczonej e-protokół z dnia 17 stycznia 2023 r.

00:21:41.964.

Powyższe ustalenia sąd odwoławczy dokonał na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS zarówno B. M. (2) jak i T. M. (1), na podstawie dokumentacji bankowej, jak również medycznej B. M. (1) oraz uzupełniających zeznań ubezpieczonej, Ż. A. i M. B..

Dokumentacja powyższa zasługuje w całości na wiarygodność, bowiem została utworzona przez osoby do tego uprawnione, w dacie w dokumentacji wskazanej, a nadto na potrzeby inne niż niniejsze postępowanie. Dotyczy to także dokumentacji organu rentowego wypełnianej przez ubezpieczoną na potrzeby ubiegania się o inne świadczenia niż to objęte postępowaniem. Z tej to właśnie dokumentacji jednoznacznie wynika, że miejscem zamieszkania T. M.

(1) w latach 2012-2020 i nadal jest G. a nie Ś., które z kolei było miejscem zamieszkania B. M. (1). Okoliczność ta dobitnie wskazuje na stały pobyt w G. przez ubezpieczoną, bowiem gdyby ubezpieczona miała tam dojeżdżać tylko celem dorobienia dodatkowych środków to w dokumentacji wskazywałaby adres, który wciąż traktowałaby jak dom – miejsce zamieszkania, pobytu czyli Ś.. Z kolei na faktyczny pobyt T. M. (1) w tym okresie w G. wskazują zeznania świadków R. H., która zna ubezpieczoną z sąsiedztwa od 2015 r. i która spontanicznie zeznała, że ubezpieczona mieszkała w wynajętym mieszkaniu.

Zatem sąd odwoławczy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej, że od 2012 r. dojeżdżała do G., aby dorobić. Przeczą temu nie tylko dokumenty wypełnione i złożone przez ubezpieczoną w tym okresie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, gdzie jako adres zamieszkania wskazywała G. ul. (...), ale również zestawienie faktów, że T. M. (1) nie potrafiła wykazać skutków swoich działań celem poprawy warunków finansowych małżeństwa, a także uczestniczenia B. M. (1) w tym projekcie także finansowego. Zdaniem sądu odwoławczego okoliczność, że pieniądze z konta bankowego wykorzystywała córka małżonków M. a przez rok obsługi tego konta przez Ż. A. nie wskazała ona na pokrywanie rachunków / opłat dotyczących mieszkania w G. ze środków B. M. (1) również wskazuje na akcentowanie przez ubezpieczoną okoliczności, które nie są zgodne z rzeczywistością a służą jedynie do pozyskania wnioskowanego świadczenia bez spełnienia warunku pozostawania we wspólności małżeńskiej.

Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom świadka R. H. w zakresie twierdzenia, że odwiedzała ubezpieczoną i B. M. (1) na kawie, że widziała małżonków, którzy wspólnie robili zakupy w G., że ubezpieczona odwiedzała męża i córkę raz czy dwa raz w miesiącu na tydzień czy dwa. Odnośnie kwestii odwiedzin, czyli wizyt u kogoś, to takie sformułowanie również wskazuje, iż centrum życia T. M. (1) było w G.. Podkreślić bowiem trzeba, że nawet w zeznaniach samej ubezpieczonej i córki małżonków – Ż. A. brak pewnej informacji o wypracowanej przez lata rutynie spotkań małżonków czy to w G. czy to Ś..

W ocenie sądu odwoławczego zeznania świadka M. M. (2) wprost wskazują na ich omówienie - uzgodnienie przed złożeniem ich w sądzie, skoro świadek ten zamieszkując w budynku, w którym mieszkania wynajęła w lipcu 2019 r. T. M. (1), a ubezpieczona miała twierdzić, że planują się tu osiedlić, kiedy mąż otrzyma emeryturę. Przeciwnie w tym czasie decyzja o przejściu na emeryturę była już podjęta, skoro B. M. (1) zakończył zatrudnienie z dniem 19 lipca 2019 r. i wniosek o emeryturę złożył w dniu 23 lipca 2019 r. (dowód: k. 1 akt ZUS B. M. (1)).

Również świadek D. K. zeznała, że kilkakrotnie spotkała B. M. (1) w mieszkaniu T. M. (2) i że interesował się on rynkiem nieruchomości, podczas gdy z zeznań bliskich takie zainteresowania w ogóle nie wynikają.

Jednocześnie sąd odwoławczy miał na uwadze, że świadkowie powtarzali, że po śmierci B. M. (1) ubezpieczona mówiła, że jest jej bardzo ciężko i nie wie jak sobie poradzi bez pieniędzy pochodzących od męża (D. K. i M. M. (2)), podczas gdy w sprawie brak dowodów – poza twierdzeniem ubezpieczonej – że B. M. (1) wspierał finansowo T. M. (1) podczas jej pobytu w G..

Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń sądu pierwszej instancji, że:

1) Kiedy wnuczki stały się samodzielne (T. M. (1) i B. M. (1)) oboje z mężem planowali wyprowadzkę, wspólny zakup mieszkania w G., na co wspólnie zbierali pieniądze i co nastąpić miało po przejściu B. M. (1) na emeryturę.

- „Zbierali na mieszkania” – T. M. (1) nie wykazała (nie udokumentowała) żadnej kwoty, którą zbierała na mieszkanie przez okres co najmniej 7 lat pobytu w G., również B. M. (1) nie odkładał na takie mieszkanie w czasie, gdy pracował bowiem wynagrodzenie przeznaczał na bieżące swoje życie i uczestniczył w wydatkach na dom w Ś.; kwota 30.000 zł która pozostała na koncie B. M. (1) – została uzbierania w ostatnim roku przed śmiercią i pobrana przez córkę nie żonę.

- Nadto wyjazd T. M. (1) do G. nastąpił najpóźniej w 2012 r. (wpisy w dokumentacji ZUS wskazujące na adres zamieszkania), a więc na kilka lat przed przejściem B. M. (1) na emeryturę, a skoro ubezpieczona wyjechała, aby poprawić sytuację materialną, to chyba tylko swoją nie rodziny, nie wykazała bowiem aby dokładała się do utrzymania

domu, czy też zajmowanej przez męża części domu - w Ś., a nawet wykazywała, że bez pomocy męża nie mogłaby się utrzymać w G..

2) Z uwagi na powyższe plany ubezpieczona okresowo podejmowała pracę, opiekując się osobami starszymi m.in. S. K. znajomą z G., u której pomieszkiwała. W trakcie tej pracy ubezpieczoną odwiedzał jej mąż, który pomagał w drobnych pracach w domu i ogrodzie należącym do podopiecznej ubezpieczonej.

- Twierdzenie, że wspólne plany małżonków (chcących wyprowadzić się ze Ś.), były powodem okresowo podejmowanej pracy w G., nie są prawdziwe; ubezpieczona po prośbie przeprowadziła się do G., podjęła się opieki nad starszą osobą, u której zamieszkała; przecież ubezpieczona nie wykazała, aby jakąkolwiek kwotę zebrała na realizację tych przyszłych planów, również B. M. (1) nie oszczędzał pieniędzy, które mogłyby być przeznaczone na ten cel.

3) Po pewnym czasie ubezpieczonej udało się podjąć w G. pracę w jej zawodzie, świadczyła usługi krawieckie w punkcie usługowym.

- Ubezpieczona świadczyła usługi krawieckie i w mieszkaniu, które wynajmowała i w punkcie usługowym.

4) Małżonkowie wspólnie znaleźli mieszkanie w G., które w dniu 6 lipca 2019 r. ubezpieczona wynajęła. Mieszkanie to małżonkowie wspólnie wyremontowali i urządzili według swoich upodobań. Ubezpieczona zameldowała się pod adresem ul. (...) maja 9A/6, (...)-(...) G., w dniu 13 września 2019 r.

- Brak jakichkolwiek dowodów, że B. M. (1) uczestniczył w szukaniu mieszkania w G., a przeczy temu również fakty, że to tylko T. M. (1) zawarła umowę najmu i to już w czasie, gdy B. M. (2) nie świadczył pracy, przebywał na zwolnieniu lekarskim do 9 lipca 2019 r. W ocenie sądu odwoławczego takie zestawienie faktów jednoznacznie wskazuje, że to B. M. (1) nie miał zamiaru opuszczenia domu w Ś., natomiast to T. M. (2) realizowała swoje plany.

Słusznie przy tym apelujący podnosi, że brak jakichkolwiek dowodów (poza twierdzeniami T. M. (1)), że mieszkanie to zostało wspólnie wyremontowane i urządzone przez małżonków. Wydatki B. M. (1) w tym czasie nie wskazują na jakiegokolwiek prace remontowe, natomiast gdy takie prace były wykonywane następnego roku w Ś., ewidentnie wynika to z wydatków z konta bankowego B. M. (1).

5) T. M. (1) w tygodniu pracowała w G., na weekendy, święta oraz urlopy jeździła do domu córki, wolny czas spędzała z mężem. B. M. (1) często przyjeżdżał do wynajmowanego przez żonę mieszkania. Małżonkowie wspólnie ponosili (z pieniędzy pochodzących z majątku wspólnego) koszt najmu, na który składał się czynsz najmu 1.500 zł miesięcznie oraz opłaty dodatkowe: czynsz 448 zł, opłaty za gaz i prąd (około 45 zł), za prąd (około 174 zł). Mimo posiadania odrębnych rachunków bankowych oraz indywidualnego rozliczania się z podatku, małżonkowie wspólnie pokrywali wszelkie zobowiązania i wydatki na życie.

- W. B. M. (1) do żony do G. zostały ustalone na podstawie zeznań świadków znajomych T. M. (1), którzy w oczywisty sposób starali się pomóc ubezpieczonej uzyskać świadczenia. Sąd Apelacyjny nie przeczy, że być może zdarzyło się, iż B. M. (2) był w G. u T. M. (2), ale z całą stanowczością należy stwierdzić, że nie były to wizyty regularne, z góry zaplanowane, nie stanowiły realizacji przyjętego planu przeniesienia życia także przez B. M. (2) do G.. A zupełnie niewiarygodne było zeznanie ubezpieczonej, że B. M. (1) po przejściu na emeryturę przeprowadził się do ubezpieczonej do G.. Natomiast to twierdzenie sprzeczne z rzeczywistością jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczona podjęła wszelkie środki aby wykazać, iż spełnia warunki do przyznania wnioskowanego świadczenia. Poza tym twierdzeniem samej ubezpieczonej nie ma innych dowodów na tę okoliczność. Ani świadkowie – znajomi ubezpieczonej, ani córka i wnuczka tego nie potwierdzili, mimo, że starali się pomóc ubezpieczonej. Przy czym ubezpieczona potrafiła (miała czas, i wolę) zameldować się w wynajętym mieszkaniu, a B. M. (1) – nie, chociaż do zachorowania prawie przez rok przebywał na emeryturze.

W sprawie brak także jakichkolwiek dowodów poza twierdzeniem ubezpieczonej o wspólnym pokrywaniu wydatków na mieszkanie ubezpieczonej w G. i to niezależnie czy chodzi o mieszkanie przy ul. (...) czy też przy ul. (...) M.. Skoro

B. M. (1) z tytułu zatrudnienia otrzymał około 2.400 zł miesięcznie, z konta pobierał miesięcznie 2.000-3.000 zł, a następnie kwotę 1.000 zł przeznaczał na wyżywienie w Ś., a także opłacał w części rachunki za dom w Ś., to z tej kwoty niewiele mu zostawało na zwykłe jego potrzeby. Zatem brak dowodów na to, że pozostałą kwotę przekazywał T. M. (1) na utrzymanie w G.. Nadto sama T. M. (2) w żadnym miejscu nie wskazała, że w jakikolwiek sposób materialnie czy też niematerialnie wspierała męża, a otrzymywała świadczenie przedemerytalne oraz dorabiała świadcząc pomoc starszym osobom czy usługi krawieckie.

6) Wybuch pandemii oraz nagłe pogorszenie stanu zdrowia B. M. (1), związana z tym konieczność leczenia specjalistycznego oraz pobyty męża w szpitalach: w P., w B. i w P. pokrzyżowały plany małżonków co do wspólnego zamieszkania.

- Przejście na emeryturę przez B. M. (1) w lipcu 2019 r., wynajem kolejnego mieszkania w lipcu 2019 r. tylko przez T. M. (1) i brak przeprowadzki do G. przez B. M. (1) wskazują, że centrum życiowe B. M. (1) znajdowało się w Ś., podczas gdy centrum życiowe T. M. (2) znajdowało się w G.. Wbrew ustaleniom sądu pierwszej instancji nawet pogorszenie stanu zdrowia B. M. (1) nie skłoniło T. M. (2) do powrotu do domu i wspierania go w podjętej walce o zdrowie. Dopiero w lipcu (miesiąc wakacyjny), po zakończeniu umowy zlecenia, w ramach której uzyskiwała zasiłki postojowe, a więc nie świadczyła pracy, T. M. (2) przyjechała do Ś., gdzie córka od początku uczestniczyła i wspierała ojca w walce z chorobami, gdzie to córka otrzymała od niego wszelkie pełnomocnictwa i była wskazana do kontaktu w sprawach medycznych, majątkowych (bank, ubezpieczenie). W tym czasie brak jakiegokolwiek zaangażowania ubezpieczonej w opiekę nad chorym mężem. A przeniesienie do Ś. tylko na okres umierania męża nie spełnia warunku trwania we wspólności małżeńskiej, we wszystkich jej wymiarach.

7) Po zdiagnozowaniu choroby u męża ubezpieczona zrezygnowała z wykonywania pracy i w lipcu 2020 r. przeprowadziła się do domu córki, gdzie zamieszkiwał jej mąż. Z uwagi na stan zdrowia B. M. (1) wymagał opieki, którą sprawowała nad nim córka i żona wspierająca męża w chorobie.

Stan zdrowia B. M. (2) pogorszył się już w styczniu 2019 r., bowiem do 14 stycznia do 19 lipca 2019 r. korzystał on ze zwolnień lekarskich nie świadcząc pracy (informacja zawarta w świadectwie prac), a mimo tego T. M. (2) nie zrezygnowała ze swoich własnych planów i nie powróciła do domu, aby towarzyszyć, wspierać, pomagać mężowi w walce z chorobą. Nadal pozostała w G., wynajęła kolejne mieszkanie, zawarła umowę zlecenia na pracę, a do Ś. przyjechała w lipcu 2020 r., (gdy skończyła się jej umowa zlecenia), w czasie wakacji, co trudno uznać za powrót spowodowany stanem zdrowia męża. To córka dźwigała tę sytuację, a więc przyjazd matki był wsparciem dla córki, podczas gdy mąż w tym czasie korzystał z leczenia szpitalnego z niewielkimi przerwami i pobytami w domu. To córka towarzyszyła i opiekowała się B. M. (2), a nie jego żona T. M. (1). Okoliczność, że córka miała samochód i mogła dowozić tatę do różnych placówek, przecież nie odbierała T. M. (1) możliwość towarzyszenia mężowi w tych przejazdach, pobytach w placówkach, ale T. M. (1) realizowała swoje plany, nie dzieląc tego trudnego czasu z B. M. (1). Natomiast okoliczność wystąpienia pandemii w tym czasie również przemawia na niekorzyść ubezpieczonej. Skoro powszechne było zalecenie ograniczenia kontaktów międzyludzkich i pozostawania w domu, to oczywistym wydaje się, że powrót do męża i przebywanie z nim w tym czasie (nawet niezależnie od jego stanu zdrowia), dla małżonków pozostających ze sobą we wspólnocie jest normalnym działaniem. Właśnie ta sytuacja była również sprawdzianem na istnienie wspólności lub nie małżonków M..

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji w zakresie daty urodzenia i zawarcia małżeństwa przez T. M. (1) i B. M. (1), tworzenia ich rodziny, początków wspólnego zamieszkania, utraty mieszkania w O., zamieszkania w Ś., okoliczności świadczeń uzyskanych przez T. M. (1) i B. M. (1) z organu emerytalno-rentowego (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Nadto Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne podstawy prawne przywołane przez sąd pierwszej instancji, uznając jednak, że nie zostały spełnione warunki do przyznania T. M. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym jej małżonku B. M. (1), bowiem małżonkowie nie pozostawali we wspólności małżeńskiej, a nadto T. M. (1) nie miała w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową, ani żadną inną umową.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów tego Sądu z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06 (OSNP 2007/9-10/138) i przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe, za sądem pierwszej instancji należy podkreślić, że pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy rentowej, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Inaczej rzecz ujmując, wymaganie pozostawania w faktycznej wspólnocie małżeńskiej sprawia, że dla spełnienia tego dodatkowego warunku nabycia prawa do renty rodzinnej nie wystarcza samo występowanie zewnętrznych oznak w postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach.

Skoro zaś Sąd Okręgowy uznał za podstawę wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., II UK 105/06 (LEX nr 950405), w myśl którego, w związku z tym, iż renta ma na celu wyrównanie luki wytworzonej po zgonie męża w stanie materialnym wdowy, należy istotne znaczenie przy ustalaniu stanu pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej przypisać majątkowym powiązaniom małżonków. I dalej Sąd Najwyższy zaakcentował, że skoro ochrona ubezpieczeniowa obejmuje tych małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa, wypełniając obowiązki wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), to w ocenie prawa do renty rodzinnej inne więzi łączące małżonków - poza więzami natury finansowej - mają znaczenie drugorzędne. Prowadzi to do wniosku, że we wspólności małżeńskiej pozostaje wdowa, która - mimo rozkładu pożycia w rozumieniu art. 56 § 1 albo art. 61¹ k.r.o. - czerpie środki utrzymania z zasobów męża, a zerwanie tej wspólności na skutek zgonu męża konstruuje warunek prawa do świadczenia należnego z tytułu utraty żywiciela.

Zatem zupełnie dowolne i oderwane od rzeczywistości było ustalenie Sądu Okręgowego, że małżonkowie T. i B. M. (1) pozostawali we wspólności majątkowej. Od chwili zamieszkania przez T. M. (1) w G., każde z małżonków utrzymywało się samodzielnie. T. M. (2) prowadząc własne gospodarstwo domowe, a B. M. (2) tworząc takie gospodarstwo z córką, która także dla niego przegotowywała posiłki. Brak jakichkolwiek dowodów poza twierdzeniem T. M. (1), że otrzymywała ona środki od B. M. (1), albo że to ona wspierała materialnie swojego męża. Zupełnie niezrozumiałe jest przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, na podstawie twierdzeń ubezpieczonej, że jej sytuacja materialna była trudna, ciężka, zła. Przeciwnie małżonkowie wspólnie mieszkając w Ś. utrzymywali się z wynagrodzenia B. M. (1) z jego zakładu pracy, a T. M. (1) otrzymywała świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Mieszkając w domu córki, uczestnicząc w pokrywaniu kosztów utrzymania tego domu w ustalonej części, na pewno sytuacja była lepsza, od utrzymywania dwóch odrębnych gospodarstw domowych (w Ś. przez B. M. (1) i w G. przez T. M. (1)). T. M. (1) wyprowadzając się do G. i tworząc odrębne gospodarstwo domowe pogorszyła sytuację małżonków, bowiem nie tylko spowodowała, że jej świadczenie nie wspierało małżeństwa, ale nadto nie wykazała by dokonała jakichkolwiek oszczędności, które miałyby służyć celowi, które według jej twierdzeń przyświecał małżonkom, gdy opuszczała Ś..

Powyższe w ocenie sądu odwoławczego jednoznacznie wskazuje, że aktualnie na potrzeby niniejszego postępowania, ubezpieczona kreuje sytuację, która jednak nie miała odzwierciedlenia w rzeczywistych stosunkach między T. M. (1) i B. M. (2).

Zaznaczyć trzeba, że w żadnym momencie ani ubezpieczona ani członkowie rodziny nie mówili o tym, że T. M. (2) dbała o gospodarstwo domowe B. M. (1) w Ś.. Ubezpieczona podniosła, że to B. M. (1) wspierał ją finansowo, wspólnie wyremontowali mieszkanie w G., wykonywał czynności na rzecz osoby, nad którą T. M. (1) sprawowała opiekę. Analiza konta bankowego B. M. (1) z okresu trzech lat przed jego śmiercią jednoznacznie wskazuje, że B. M.

(1) otrzymując wynagrodzenie we wskazanych wyżej kwotach i wpłacając miesięcznie z konta kwotę 2.000-3.000 zł mógł zaspokoić jedynie potrzeby własnego gospodarstwa domowego w postaci udziału w opłatach za dom, wyżywienia i innych potrzeb życia codziennego. Natomiast w sprawie brak jakiegokolwiek przelewu na rzecz ubezpieczonej, brak również z wypłacanych środków kwot, które mogłyby być uznane za wsparcie majątkowe T. M. (2).

Wspólność małżeńska powinna obejmować wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Przyjmuje się zatem, że wspólność małżeńska musi być wspólnością faktyczną.

W niniejszej sprawie w ocenie sądu odwoławczego wspólność małżeńska T. i B. M. (1) w chwili jego śmierci nie istniała i to już od lat. Małżonkowie nie tylko nie zamieszkiwali razem, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, każde z nich prowadziło swoje odrębne gospodarstwo domowe, nie dokonywali nakładów finansowych na gospodarstwo drugiego małżonka, ale również nie wspierali się swoją wzajemną obecnością, troską.

Zupełnie dowolne i nie przystające nawet do materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji było stwierdzenie tego sądu, że osobne zamieszkiwanie małżonków miało charakter okresowy. Ze zgromadzonego materiału w sposób oczywisty wynika, że T. M. (1) swoje życie, centrum życiowe stworzyła i prowadziła w G.. Natomiast fakt, że B. M. (2) nie tylko nie przeprowadził się z żoną, ale również po przejściu na emeryturę nie zamieszkał z nią w G., jednoznacznie wskazuje, że jego centrum życiowe było w Ś. i że nie miał zamiaru tego zmieniać. Gdyby małżonkowie faktycznie wspólnie ustalili, że po przejściu B. M. (1) zamieszkają w G., to przecież nic nie stało na przeszkodzie by to zostało zrealizowane już w lipcu 2019 r. w tym bowiem momencie B. M. (1) został emerytem, a T. M. (1) podpisała umowę najmu mieszkania. Natomiast poza twierdzeniem ubezpieczonej brak jakichkolwiek obiektywnych okoliczności wskazujących na chęć przeniesienia się przez B. M. (1) do T. M. (1). Małżonkowie, którzy planowaliby wspólne zamieszkiwanie już przed przejściem na emeryturę poszukiwaliby wspólnie mieszkania, podpisali by umowę, dostosowali by to mieszkanie do własnych potrzeb i upodobań. Nic takiego w sprawie nie miało miejsca. Ubezpieczona od lat mieszkająca w G. w żaden sposób nie wykazała choćby zainteresowania B. M. (1) do przeniesienia się do G.. Na marginesie należy wskazać, że według T. M. (1) małżonkowie wspólnie wyremontowali i dostosowali mieszkanie do swoich potrzeb, a ani córka czy wnuczka ani świadkowie o takich czynnościach nie wspomnieli.

W sprawie nie można również pominąć faktu, że podejmując decyzje o powrocie do Ś. ubezpieczona nie zlikwidowała swojego gospodarstwa w G., nie uczyniła tego także po śmierci B. M. (1), co wskazuje, że tam było jej centrum życiowe niezależne od sytuacji B. M. (1)

Dla sprawy znaczenie ma także okoliczność, że Ż. M. została upoważniona do konta bankowego tylko przez B. M. (1), a przez T. M. (1) już nie. Córka nie miała też informacji na temat kosztów ponoszonych na mieszkanie (pierwsze i drugie) w G., a pieniądze za opłaty w domu otrzymywała w gotówce. I chociaż spontanicznie nie zeznała tego, a na pytanie kto uiszczał te opłaty wprost nie dała odpowiedzi, to z dalszych zeznań odnośnie operacji na rachunku bankowym B. M. (1) jednoznacznie wynika, że to on pokrywał część kosztów domu w Ś. ustaloną dla małżonków.

Znamienne jest także, że w czasie gdy B. M. (1) zachorował i jego kontem dysponowała córka żadna z operacji nie została przeprowadzona z tytułu najmu mieszkania w G., a przecież trwało to ponad rok. Zatem skoro to B. M. (1) miał utrzymywać, dokładać się do kosztów tego najmu to winno to znaleźć odzwierciedlenie na jego koncie. Przy czym także córka nie wskazała, aby w jakimkolwiek momencie na prośbę ojca czy matki dokonywała opłat czy też przekazywała pieniądze na opłaty za mieszkanie w G..

Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom Ż. A. w zakresie twierdzenia o poprawie sytuacji finansowej T. M. (1) i B. M. (1) po wyprowadzeniu się przez T. M. (1) do G., bo z niczego innego taka poprawa to nie wynika, a nawet okoliczność ta nie była podnoszona przez T. M. (1). Przy czym córka nie potrafiła określić na czym ta poprawa miała polegać, w czym się przejawiała.

Generalnie oceniając zeznania Ż. A. należy uznać, że chociaż była zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem sprawy dla mamy to składała zeznania zgodnie z rzeczywistością, omijając lub nie dopowiadając okoliczności w zakresie w

jakim to nie byłoby korzystane dla T. M. (1). Świadek nie widziała w czym poprawiła się sytuacji rodziców w okresie rozpoczęcia pracy przez T. M. (1) w G.. Mama zarabiała dodatkowo, ale nie wiedziała ile. Przy czym świadek wskazała także, że B. M. (1) na nic nie narzekał, zawsze było dobrze tak jak jest. Tak więc przeczy to twierdzeniu ubezpieczonej, że B. M. (1) dążył do zmian wskazywanych przez ubezpieczoną, że T. M. (1) wspólnie i w porozumieniu z mężem zdecydowała się wyprowadzić do G..

Sąd odwoławczy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej, także w zakresie twierdzenia, że w G. nie mieszkała przed lipcem 2019 r., a tylko tak przebywałam. Ubezpieczona jednocześnie zeznała, że zjeżdżała do domu (w Ś.) na weekendy. Z kolei zeznania świadków – znajomych z G. wskazywały, że świadkowie znają ubezpieczoną od dłuższego czasu i że ona mieszkała w G..

Reasumując powyższe w sprawie istotne ustalenia to te, że:

T. M. (1) co najmniej od lipca 2012 r. mieszkała w G., najpierw w mieszkaniu przy ul. (...), a od lipca 2019 r. przy ul. (...) M. 9a/6;

B. M. (1) mieszkał do chwili śmierci w Ś.;

Każde z małżonków w miejscu zamieszkania prowadziło swoje gospodarstwo domowe;

Od czasu przeprowadzenia się przez T. M. (1) do G. B. M. (1) nie wspierał jej finansowo, a T. M. (1) nie wspierała B. M. (1);

B. M. (1) udzielił swojej córce dostępu do konta, wskazał ją jako uposażoną w umowie ubezpieczenia, wskazywał jako osobę uprawnioną do otrzymywania informacji o stanie jego zdrowia;

Z córką prowadził wspólne gospodarstwo domowe uiszczając wyznaczoną część opłat, przekazując pieniądze na wyżywienie;

To córka opiekowała się ojcem, dowoziła do lekarzy, dostosowała mieszkanie do jego potrzeb.

Według Sądu Okręgowego między małżonkami w dacie śmierci B. M. (1) istniała wspólność małżeńska, a małżonków łączyły więzy zarówno emocjonalne i duchowe, jak i ekonomiczne.

Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie powyższe ustalenia i rozważania prowadzą do wniosku, że małżonkowie T. M. (1) i B. M. (1) od lat nie pozostawali we wspólności małżeńskiej, a to skutkuje brakiem prawa do renty rodzinnej dla T. M. (1) po zmarłym B. M. (1).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił wyrok sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 i art. 99 k.p.c.). Zatem, skoro uwzględniono apelację organu rentowego uznać należało, że organ ten wygrał postępowanie zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji. Wysokość kosztów ustalono na podstawie § 9 ust. 2 (180 zł za pierwszą instancję) oraz § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 (240 zł za drugą instancję) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Z przywołanych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Urszula Iwanowska